

Spodek podczas ProfiAuto Show 2010

data aktualizacji: 2013.05.28



W ostatni majowy weekend w katowickim Spodku odbyła się siódma edycja ProfiAuto Show 2010 – największej tego typu imprezy motoryzacyjnej na Śląsku. Przez dwa dni halę odwiedziło ponad 25 tysięcy gości. Rekord frekwencji został więc pobity! Cieszy to tym bardziej, że zadowolenie wyrażają także wystawcy.

[img]7382|8236|Bosch Service Pawlik ze Stalowej Woli – zdobywcy I miejsca DMMS w gronie rywali.|left[/img] Wszyscy miłośnicy motoryzacji mieli okazję podziwiać unikalne samochody i profesjonalnie przygotowane stoiska renomowanych producentów części samochodowych. Organizatorzy targów – spółka Profi Partners – nie zawiedli oczekiwań wystawców. Przez 2 dni imprezę odwiedziło ponad 25 tys. gości (w zeszłorocznej imprezie odnotowano 23 tys. zwiedzających). Tegoroczna siedziba sprawdziła się w roli miejsca, w którym spotykają się warsztatowcy, właściciele sklepów motoryzacyjnych i dostawcy oprzyrządowania. Fanów motoryzacji przyciągały tereny wokół Spodka, gdzie rozgrywane były pokazy driftingu, wybory Miss, konkursy z nagrodami czy wielki Finał Drużynowych Mistrzostw Mechaników Samochodowych. W szranki stanęły najlepsze ekipy mechaników samochodowych wyłonione w ogólnopolskich eliminacjach. Tytuł DMMS wywalczył zespół Bosch Service Pawlik ze Stalowej Woli, a nagrodą był tester diagnostyczny Texa Axone Smart Car ufundowany przez firmę Texa Poland. Na drugim miejscu uplasowała się ekipa Data Auto – Tychy, która w nagrodę otrzymała elektryczne urządzenie do wymiany płynu hamulcowego ufundowane przez firmę Italcom. Najniższe miejsce na podium zajęła Auto Serwis Golański z Pułtuska, wygrywając prasę do montażu i demontażu sworzni Mercedes, VW, Renault oraz przyrząd do wymiany piasty koła - nagrody ufundowane przez firmę Tesam.

- W zeszłym roku też zajęliśmy III miejsce, znów polegliśmy na zadaniach z elektroniki – tłumaczył się szef zespołu.
- Problem jest od lat ten sam. Mechanicy wiedzą jak naprawić samochód, ale brakuje im podstaw teoretycznych i stąd trudności w wytłumaczeniu postronnym, co tak naprawdę robią i dlaczego tak, a nie inaczej – podsumował tegoroczne zmagania Witek, konferansjer zawodów. - Mistrzostwa mechaników muszą być widowiskowe dla publiczności; z drugiej strony nie możemy dać wartościowych nagród za „bieganie z kołami, które trzeba zamontować w samochodzie”. Tematy dobieramy we współpracy z naszym prężnym działem wsparcia technicznego.

Dla nas najważniejsze były oczywiście ekspozycje zlokalizowane na głównej płycie oraz antresoli Spodka. To właśnie tam swoje najnowsze produkty i rozwiązania techniczne prezentowało ponad 100 wystawców z kraju i ze świata.

- To dobrze, że organizator targów za priorytet przyjął promowanie firm, które interesuje drobny klient, małe warsztaty i sklepy motoryzacyjne - potwierdziła zadowolona dyrektor TEXA Poland Barbara Masłowska. - Dużym zainteresowaniem cieszy się OBD Log, który został uhonorowany nagrodą jury podczas targów Equip 2009 w Paryżu. Teraz promujemy stacje klimatyzacji z serii 600. Spośród zwiedzających nie sposób było nie zauważyć rodziny z dziećmi. Prawdziwym hitem okazał się profesjonalny symulator samochodowy na stoisku firmy Brembo - renomowanego producenta układów hamulcowych. Przez dwa dni kolejka do symulatora nie malała - każdy chciał sprawdzić swoje umiejętności kierowania samochodem rajdowym lub bolidem Formuły I w warunkach maksymalnie zbliżonych do tych rzeczywistych. Na stoisku firmy Hazet panował nieustanny tłok. Specjaliści demonstrowali możliwości profesjonalnego endoskopu. Oczywiście, obraz z kamery można utrwalić w formie filmu czy materiału zdjęciowego.

- Sonda z kamerą cieszy nie tylko mechaników, bo dzięki niej można bez demontażu zdiagnozować miejsca niedostępne okiem ludzkim, więc nie tylko zawory, ale np. stan progów nadwozia. Warsztat cieszy się większym zaufaniem, gdy klient widzi obraz z kamery i faktyczny stan silnika czy nadwozia na krótko przed podjęciem decyzji o naprawie - rekomendował publiczności produkt Jacek Szewczyk.

[center] [gallery][img]7382|8227|Profesjonalny symulator samochodowy na stoisku firmy Brembo cieszył wszystkich fanów motoryzacji.[none[/img]/gallery] [gallery][img]7382|8229|Gazet demonstrował możliwości profesjonalnej endoskopii.[none[/img]/gallery]

[gallery][img]7382|8230|Stoisko firmy TESAM wyróżniało się profesjonalnym podejściem do zagadnień warsztatowych.[none[/img]/gallery] [gallery][img]7382|8231|Roksana, Oliwier, Kamil i Kuba - dzieci mechaników z Kędzierzyna-Koźła interesowały się najnowszym wyposażeniem serwisów ogumienia.[none[/img]/gallery] [/center]

Obok, po raz pierwszy wystawiała się na imprezie firma Walter - producent kompresorów śrubowych i tłokowych. Promowała oczywiście te pierwsze o mocy 5,5 kW. Spośród nowych wystawców warto wspomnieć stoisko rzeszowskiego zakładu mechaniki pojazdowej Hoffman, znanego z produkcji i napraw pomp wtryskowych. Firma promowała modernizację stołów probierczych do pomp wtryskowych, m.in. PW-1, PW-2 czy SPP-208. Nowością był tester pomp CR.

- Działamy z myślą o tych starszych lub gorzej wyposażonych warsztatach samochodowych - wyjaśniał Leon Hoffman. - Frekwencja jest dla mnie kompletnym zaskoczeniem. Już dodrukowałem ulotki, bo przywiezione rozeszły się w przeciągu paru godzin od otwarcia bram Spodka. Faktycznie, katalogi w formie papierowej cieszyły się ogromnym wzięciem wśród młodego pokolenia przyszłych mechaników.

- Bardzo dużo katalogów rozeszło się nam już pierwszego dnia imprezy, musieliśmy dowozić kolejne palety, bo młodzież łaknie wiedzy. Jak świeże bułki rozchodziły się katalogi „elektryczne” wśród uczniów szkół średnich i technicznych - wspominała Monika Marzec, produkt manager Magneti Marelli. Podobnie szybko rozchodziły się katalogi firmy OSRAM. Wyjątkowa oprawa towarzyszyła zaś wystawcy z Nowego Sącza. Firma TESAM pojawiła się w nadzwyczaj mocnym, aż 20-osobowym składzie, bez ustanku prezentując możliwości oprzyrządowania do regeneracji silników hdi.

[center] [gallery][img]7382|8232|Pracownicy Magneti Marelli Aftermarket nie mogli nadążyć z dystrybucją katalogów.[none[/img]/gallery] [gallery][img]7382|8233|Wśród zwiedzających dominowali młodzi ludzie.[none[/img]/gallery] [gallery][img]7382|8234|Nie mogło zabraknąć również stoiska fachowej prasy warsztatowej.[none[/img]/gallery] [gallery][img]7382|8235|Rodzinna firma Hoffman z Rzeszowa demonstrowała możliwości stołu probierczego do pomp wtryskowych.[none[/img]/gallery] [/center]

- Zajmujemy się najtrudniejszymi przypadkami związanymi z naprawą i regeneracją wtryskiwaczy, zapieczonych w głowicy silnika. Produkujemy specjalistyczne narzędzia precyzyjne dla warsztatów samochodowych - wyjaśniał Janusz Światłowski, właściciel firmy. - Wszyscy nasi podwykonawcy to

polscy specjaliści. Dla nas to satysfakcja, że możemy wspierać rynek krajowy, dając jednocześnie wsparcie techniczne rodzimym warsztatom. Materiał budujący nasze narzędzia stanowi tajemnicę rodzinnego przedsięwzięcia. Poszczególne śruby wytrzymują na rozciąganie 25 ton!

Oprządowanie dedykowane jest silnikom Diesla o pojemności: 1,6-litra, 2,0 i 2,2 hdi. Przy wykorzystaniu płyt i siłowników można wyciągać zapieczone elementy. W wersji tańszej można posiłkować się systemem wyciągu ręcznym, zamiast pneumatycznym. Na pewno wysiłki organizatorów nie poszły na marne. Większość wystawców już potwierdza swój udział w przyszłorocznej imprezie.

- Wiem, na czym zależy współczesnym wystawcom - podsumował imprezę Piotr Tochowicz, prezes Moto-Profil Sp. z o.o. - Cieszy ich frekwencja, więc możemy być tylko zadowoleni, bo pogoda była różna i nie zabrakło przelotnych opadów deszczu. To już siódme targi i faktycznie największe. Obiekt Spodka jest dobrze rozpoznawalny dla zwiedzających spoza regionu śląskiego, więc na pewno się tu pojawimy za rok.

Rafał Dobrowolski

Źródło: